

Marjan Grzegorzczak

W ciągu czterolecia 1930—1933

Splaciliśmy zagranicę 4 i pół miljarða

Strona rozchodowa naszego bilansu płatniczego

Omarwiając trzy dni temu zmiany, jakie przechodził bilans płatniczy Polski w ciągu czterech lat kryzysowych, z których posiadamy już jego obliczenia (1930—1933), przytoczyliśmy w formie przykładu, że cała czterolecia nadwyżka, jaką rozporządzaliśmy dzięki czynnemu saldu w handlu zagranicznym, wynosiła niewiele ponad pół miljarða złotych, należności zaś zagranicy z tytułu kredytów krótkoterminowych (importowych, przemysłowych i bankowych) wyniosły w tym okresie około 1.700 milionów, a wydatki zagraniczne naszego rządu, sumy wywiezione przez turystów i amortyzacja pożyczek — jeden miliard i ćwierć. Jeśli dodamy, że tytułem procentów od pożyczek długoterminowych musieliśmy zapłacić w tem czterolecu ponad 700 milionów, od kredytów krótkoterminowych blisko pół miljarða, a dywidendy wywiezione przez obcy kapitał zaangażowany w polskim przemyśle uczyniły okragło 200 milionów, to otrzymamy ponad 4 miljarðy — nie licząc już drobniejszych pożyczek.

Jeśli więc handel zagraniczny pokrył ledwie ósmą część tych należności, to z czego była pokryta reszta?

Przedewszystkiem z t. zw. usług, czyli tego rodzaju przychodu obcych walut, który niezależny jest od obrotów handlowych i kredytowych, a wynika z tych stosunków z zagranicą, które nawet przy najostrożniejszych murach celnych istnieć muszą. Należą tu przewozy tranzytowe (kolejowe i pocztowe) oraz morskie, za które otrzymaliśmy od zagranicy 800 milionów, a zapła-

Gruźlica płuc jest nieubłagana i co rocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchit, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p., stosują pp. Lekkarze „Balsam Thiocolan Age”, który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

cili ze swej strony 250, otrzymując na czysto 550. Następnie stały dochód, jaki otrzymuje Polska z ulokowanego zagranicą naszego kapitału żywego t. j. emigrantów; oszczędności emigrantów, przysłane w tych 4 latach do kraju, wyniosły olbrzymią sumę 900 milionów, a po potrąceniu 100 milionów, które wywieźli nowi emigranci — 800. Turystyka obca w Polsce dała nam ponad 300 milionów (turyści nasi zagranicę wydali 550, czyli prawie dwa razy więcej), wydatki obcych rządów w Polsce ponad 100 milionów (wydatki rządu polskiego zagranicą były trzykrotnie wyższe). Z nowozaciągniętych pożyczek długoterminowych otrzymaliśmy 400 milionów, z likwidacji kredytów krótkoterminowych, jakich ze swej strony udzieliliśmy zagranicy (eksportowych, bankowych i przemysłowych) blisko pół miljarða. Z tytułu zwiększonego w dalszym ciągu udziału obcego kapitału we własności naszych przedsiębiorstw przemysłowych otrzymaliśmy 200 milionów, a po potrąceniu naszych analogicznych zaangażowań zagranicą — 150.

Braknie jeszcze miljarða do wyrównania rachunku. Uzyskaliśmy go ze sprzedaży blisko 450 milionów posiadanych rezerw w walutach i dewizach obcych, z wycofania 140 milionów trzymanych przez nasz przemysł w bankach gdańskich, wreszcie z pojawienia się spowrotem pół miljarða, który w bilansach płatniczych z lat 1923 i 1926, gdy mieliśmy znaczne nadwyżki wywozu nad przywozem, zniknął z bilansu płatniczego w sposób tajemniczy i statystyka nie mogła dociec, gdzie się podział. Nie ulega wątpliwości, że były to lokaty polskiego kapitału zagranicą (czy to w bankach, czy w obiektach wartościowych lub poprostu w obcych walutach n. p. dolarach), które w chwili zwiększonego nacisku zagranicy na spłacenie naszych zobowiązań musiały zostać przez swych właścicieli spowrotem uruchomione.

Natomiast ruchy złota w naszym bilansie płatniczym w ciągu 4-letnia 1930—1933 wyrównują się niemal całkowicie. Wywieźliśmy go za 490 milionów, a przywieźli za 510 czyli zapasy złota w Polsce wzrosły w tym okresie o 20 milionów. Ze zaś ze skarbca Banku Polskiego ubyło w tym czasie 225 milionów (z końcem roku 1929 posiadał on złota za 700 milionów, z końcem zaś roku 1933 tylko za 475), przeto widzimy stąd, że równorzędnie z wywozem lub sprzedażą złota bankowego szedł przywóz złota z zagranicy na rachunek prywatny. W ciągu omawianych 4 lat kryzysu prywatne zapasy złota w Polsce wzrosły o ćwierć miljarða.

Była to inna odmiana tezauryzacji, niż wspomniane wyżej ukryte lokaty zagraniczne w latach 1923 i 1926, która stanowiła objaw rosnącej nieufności do wszelkich wartości papierowych i wszelkich zaangażowań. Szczególnie silny w roku 1932, a i w roku 1933 jeszcze trwający, ruch ten — stojący w ścisłym związku z dewaluacją funta i dolara — uległ zatamowaniu dopiero w ro-

ku 1934, gdy prywatne złoto zaczęło znów objawiać tendencję do przemiany w płynną gotówkę, tak, że zapasy złota w Banku Polskim w ciągu roku ubiegłego, jedynie wskutek drobnego skupu na rynku krajowym, zwiększyły się spowrotem blisko o 30 milionów.

Taka jest ogólna struktura naszych stosunków pieniężnych z zagranicą w okresie kryzysu. Ale z mechaniki tych stosunków, a pośrednio także z sytuacji w chwili bieżącej, możemy sobie zdać sprawę dopiero po przyjrzeniu się, jak wyglądał rozwój sytuacji w poszczególnych latach — uczynimy w następnym artykule.

Władze mają pouczyć ludność

O postępowaniu upominawczem w sprawach cywilnych

Ministerstwo Spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi i Warszawie pismo w sprawie postępowania upominawczego w sprawach cywilnych.

Postępowanie upominawcze wprowadzone zostało na obszarze Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Sądów Okręgowych w Kielcach, Lublinie, Radomiu i Zamościu. Ten tryb postępowania cywilnego jest korzystny dla stron i dla sądu gdyż odciąża sądy, umożliwia szybsze uzyskanie wyroku niż w zwykłym postępowaniu i jest znacznie tańszy.

Jednakże w postępowaniu upominawczem tkwi pewne niebezpieczeństwo dla pozwanego, gdyż sąd wydaje nakaz zapłaty żądanej przez powoda sumy pieniężnej wraz z kosztami na podstawie samego pozwu bez rozprawy i bez

postępowania dowodowego, opierając się wyłącznie na twierdzeniach powoda. Nakaz zapłaty, wydany w postępowaniu upominawczem, jest orzeczeniem warunkowym, które traci moc, jeżeli pozwany w ciągu 2 tygodni od doręczenia mu nakazu wniesie sprzeciw.

Sprzeciw jest wolny od wszelkich opłat sądowych i może być wniesiony ustnie lub pisemnie do protokołu sądowego nawet bez przytaczania dowodów. W razie wniesienia w terminie sprzeciwu nakaz traci moc, a sąd wyznacza rozprawę w trybie zwykłym. W przeciwnym razie nakaz pociąga skutki prawomocnego wyroku i nie może już być zaskarżony.

Min. Spraw Wewn. poleciło władzom, aby pouczyły ludność o zasadach postępowania upominawczego w sprawach cywilnych.

Gdzie się podzieli

Tanie pomarańcze po 1.30 zł.?

Czas ukrócić nadmierne apetyty hurtowników

Wojna pomarańczowa, która od kilku tygodni rozgorzała na terenie Warszawy, została ukończona, zdawało się, zwycięstwem

konsumenta, który domagał się taniej pomarańczy i żądał ukrócenia nadmiernych apetytów hurtowników tego owocu. Przez jakiś czas na rynku stołecznym można było kupować tanie pomarańcze, których najniższa cena w detalu wynosiła 1.30 zł. za kilogram. Pod wpływem władz administracyjnych, wobec przeprowadzonej kalkulacji przez Izbę Przemysłowo-Handlową, cena ta utrzymywała się i można było pomarańcze za tę cenę nabyć. Trwało to jednak bardzo krótko.

Czas leczy i goi wszystkie rany i pozwala stopniowo zapominać o pewnych rzeczach. Tak się stało i z ceną pomarańczy. Hurtownicy i detaliści, gdy ataki prasowe ucichły, zaczęli ponownie pobierać ceny wyższe za pomarańcze, tak że w chwili obecnej niema już na rynku warszawskim pomarańczy w cenie 1.30 zł. za kilogram. Można natomiast dostać pomarańcze począwszy od 1.60 zł. za kilogram.

W ten sposób sprytni hurtownicy pomarańczy odnieśli zwycięstwo na całej linii, wyeliminowali bowiem z handlu tanie pomarańcze. Zachodzi pytanie, czy istotnie niema tanich pomarańczy w kraju. Oczywiście, że są i w Gdyni leżą olbrzymie transporty tego taniego owocu, jednak hurtownicy nie chcą dopuścić go do handlu detalicznego ze względu na małe zyski przy tej cenie, i w ten sposób zmuszają publiczność do kupowania droższych gatunków tego owocu.

W dniu wczorajszym w jednym ze sklepów „Agrilu”, mieszczącym się przy zbiegu ul. Kruczej i Al. Jerozolimskiej, utworzył się formalny ogonek publiczności, która dowiedziała się o tem, że sklep ten sprowadził transport tanich pomarańczy. Ścisł był niebawem i publiczność szybko wykupiła transport taniego owocu. Fakt ten dowodzi, że wielki detaliści mogliby we własnym zakresie sprowadzać tanie

pomarańcze i w ten sposób przeciwstawić się nadmiernym apetytom hurtowników - żydów. Przedewszystkiem właśnie do tej akcji interwencyjnej na rynku pomarańczowym powołane są miejskie zakłady spożywcze oraz inne firmy chrześcijańskie, mogące bezpośrednio sprowadzać większe partje tanich pomarańczy.

Jedną z agencji podaje następującą wiadomość z Gdyni:

Ogromne ilości pomarańczy, zgromadzone w sezonie zimowym w Gdyni, zostały już w znacznej mierze zlikwidowane.

W połowie marca w magazynach gdańskich znajdowało się około 12 milionów kg. pomarańczy z przewagą hiszpańskich. W ciągu ostatnich 3 tygodni niewielkie ilości pomarańczy wysłano w granicach udzielonych zwolnień przywozu do kraju, znaczne ilości zaś sprzedano zagranicę, m. in. do Finlandii, Szwecji i Czechosłowacji. Transakcje z odbiorcami zagranicznymi połączone były z dotkliwymi stratami dla importerów.

Obecnie znajdują się jeszcze w Gdyni zapasy pomarańczy, wynoszące około 3 milionów kilogramów. Kupcy spodziewają się sprzedać te zapasy do kraju wobec oczekiwanego zwiększonego zapotrzebowania przed świętami Wielkiej Nocy.

Widzimy tedy, że transporty tanich pomarańczy leżą w Gdyni, że nie chce ich się sprowadzać na rynek krajowy i eksportuje się je zagranicę nawet z dużymi stratami. Akcja tedy jest dobrze zorganizowana i ma na celu wyeliminowanie z rynku krajowego tanich pomarańczy, które dostępne byłyby szerokim rzeszom. Czas byłby najwyższy, aby władze zajęły się ponownie tą sprawą i interwencją swą zmusiły hurtowników do rzucenia na rynek krajowy większych transportów taniego owocu pomarańczowego.

19 gospodarstw

lunem n-ż-ru

WILNO. 6. 4. We wsi Dąbrówka, gm. żółuskiej, spłonęło 19 gospodarstw chłopskich, a w domu Antoniego Hryniewicza spalił się żywceem 5-letni jego synek Józio.

Warszawska giełda nienieźna

w dniu 6 kwietnia

Dewizy: Belgja 90.25, Gdańsk 173.15, Helsingfors 357.00, Londyn 25.83, Nowy Jork 5.31 i trzy ósmie, Nowy Jork (kabel 5.31 i pół, Oslo 129.75, Paryż 34.99, Praga, 22.14, Szwajcaria 171.73, Stokholm 133.10, Włochy 44.40, Berlin 213.20, Madryt 72.53. Obroty średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrot. pozagield. 5.30 i pół. Rubel złoty: 4.68 — 4.70. Dolar zł. — 9.10. Rub. srebrny — 1.68, 100 kop. bilonu srebrn. 0.79. Gram czyst. zł. 3.9244. Marki niemiec. (bank.) w obrot. pryw. — 196. Funt sterl. (bank.) w obrot. pryw. 25.80.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowl. 45.00; 7 proc. poz. stabiliz. 65.00 — 64 i trzy ósmie — 65.50; (w proc.); 4 proc. poz. inwest. serjowa 108.00; 4 proc. państw. poz. premi. dolar. 52.50 — 53.50; 5 proc. konwers. 66.50; 6 proc. poz. dolar. 76.50 — 77.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. 88.50 — 88.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 48.75 — 49.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 40.75 — 41.00; 4 proc. L. Z. ziemskie 40.00; 3 proc. L. Z. W-wy (1933 r.) 60.00; 5 proc. L. Z. m. Kalisza (1933

r.) 46.50. Akcje: Bank Polski 89.50 — 89.00, Lipol 11.15 — 11.10, Starachowice 17.75 — 17.50, Haberbusch 48.50 — 50.00. Tendencja dla poz. państw. przeważnie słabsza, dla listów zastawnych i akcji — przeważnie mocniejsza. W obrot. prywat. poz. dolar.: 8 proc. państw. z r. 1925 (Dillonowska): 89 i jedna czwarta — 8 9/16 siedem ósmych (w proc.); 7 proc. słaska: 70.50 (w proc.); 7 proc. st. m. W-wy: 69.50 — 69.75 (w proc.).

Legitymacje urzędnicze zastępują dowód osobisty

W związku z wydaniem nowych legitymacji urzędnikom państwowym, zwróciło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uwagę władz administracyjnych, samorządowych i t. d., iż nowe dowody traktować należy jako równoznaczne z dowodami osobistymi i tożsamości. W ten sposób legitymacje urzędnicze mogą być używane przy meldunkach, odbiorze kwot pieniężnych w urzędach i t. p.

Za kilka dni Przybór Wisły w Warszawie

Doniesienia Państwowego Instytutu Hydrograficznego zwiastują zbliżający się przybór Wisły pod Warszawą. Wczoraj o godz. 6 rano notowano w Krakowie podniesienie się poziomu Wisły o 2 metry ponad stan normalny. W Nowym Sączu Dunajec podniósł się o 70 cm. ponad normę, a w Przemyśle San osiągnął poziom

ponad 1 m. 45 cm. Należy oczekiwać, że koło wtorku lub środy przyszłego tygodnia poziom wody na Wiśle pod Warszawą przekroczy 3 metry ponad stan normalny. Oczywiście, że przybór ten nie zwiastuje niebezpieczeństwa wylewu, jednakże sprzęt pływający na Wiśle będzie musiał być uprzątnięty.

Rekord Gdyni w marcu

Ogólny obrót portu gdańskiego w marcu r. b. dał liczbę rekordową 714.431 tonn wobec zaledwie 485.675 t. w lutym r. b. i 585.801 t. w marcu roku zeszłego. Jakkolwiek zazwyczaj marzec wykazuje początek sezonowej poprawy w obrotach portu gdańskiego, to nigdy jeszcze dotychczas nie notowano tak kolosalnego wzrostu obrotu z miesiąca na miesiąc.

Walka z hałasem w stolicy

Interwencja funkcjonariuszów P.P.

Wobec zbliżającego się okresu ekspansji hałasów nazewnątrz (przez otwarte okna etc.), starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie opracowuje obecnie szczegółowe zarządzenie w sprawie ingerencji funkcjonariuszów P. P. w omawianym zakresie, uwzględniając wszystkie te możliwości, jakie mogą mieć w tym zakresie władze administracji ogólnej na podstawie ich uprawnień.

Zarządzenie będzie zawierało wskazanie wypadków koniecznego reagowania ze strony funkcjonariuszów P. P. na hałas oraz uprawnienia władz w zakresie ścigania wykroczeń popełnia-

Fundusz Pracy wyasygnował pierwsze kredyty na poważne roboty regulacyjne przy zabezpieczeniu brzegów Wisły przed wylewami. Z uwagi na to, że klęska powodzi zeszłorocznych, szczególnie dała się odczuć w sandomierskiem, pod Sandomierzem rozpoczęta zostanie budowa nowych wielkich wałów ochronnych. Do prac tych kierowani będą bezrobotni z okręgów przemysłowych.

Już w przyszłym tygodniu wyjeżdża na roboty pierwsza grupa licząca 500 osób.

nych przez zakłócenie spokoju publicznego, w szczególności zaś spoczynku nocnego.

Śmieci jako materiał budowlany

Sensacyjny wynalazek berliński

Komisarz Berlina, dr. Lippert, podał do wiadomości publicznej — sensacyjną wiadomość, iż na podstawie uczynionego niedawno wynalazku ze śmieci wywożonych z berlińskich domów i ulic wyrabiają się specjalne włókna, które

sprasowane w cegły stanowiąc będą nowy materiał budowlany.

Cegły te zostały już odznaczone nagrodą państwową na wystawie budowlanej, gdyż posiadają wielką elastyczność, pod względem izolacji cieplnej konkurują z kor-

Po Belgii — Holandia Gulden holenderski chwieje się

Od paru dni słabnie wyraźnie na giełdach zagranicznych kurs guldena holenderskiego, który spadł poniżej t. zw. dolnego punktu złota (w Warszawie notowano w piątek 357 zł. za 100 guldenów wobec paritetu 358,31). Uważają to za oznakę silnego naporu kapitału zagranicznego na kurs waluty holenderskiej.

Prasa zagraniczna zapatruje się na sytuację walutową Holandii dość pesymistycznie. W Ameryce uważają, iż Holandia stoi

przed poważnymi trudnościami walutowymi, a podobne przypuszczenia wyraża również prasa angielska.

Dla walki o utrzymanie stałości waluty Bank Holenderski podwyższył stopę dyskontową o cały procent, z 2.5 do 3.5, co jest, jak wiadomo, klasycznym środkiem dla przeciwdziałania odpływowi kapitału. Czy jednak środek ten w obecnej sytuacji okaże się wystarczający, nie można jeszcze przewidzieć.

Wznowienie rozpatrywania Odwołań podatkowych

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną prace przy rozpatrywaniu odwołań podatkowych, które uległy przerwie wskutek wprowadzenia w życie nowej ordynacji podatkowej. Począwszy od 12 h. m. rozpoczyna się w Grodzkiej Izbie Skarbowej posiedzenia sekcji Komisji Odwoławczej dla załatwienia zaległych rezerw przeciwko wymiarowi podatków: dochodowego, przemysłowego i od placów za lata ubie-

głe. Z uwagi na dużą liczbę zaległych odwołań, posiedzenia odbywać się będą co drugi dzień, przyczem projektowane jest załatwianie 100—150 odwołań dziennie. Dla wygody stron, jak i dwukrotnego posiedzenia Komisji Odwoławczej odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych, a nie jak za lat ubiegłych popołudniu, gdy posiedzenia te przeciągały się do późna w noc.

Próby zastosowania

Sztucznego powietrza wysokogórskiego

Dział higieny pracy w Państwowym Szkole Higieny zainstallował wynaleziony niedawno przez p. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego specjalny aparat do wytwarzania powietrza o właści-

wościach wysokogórskich. Czytanie będą doświadczenia nad zastosowaniem aparatu w większych gmachach i wpływem oczyszczania powietrza na zdrowie ludności.

Piękne topole przydrożne

lunem złodziei

BYDGOSZCZ. 6. 4. Na szosie między Koronowem a Serockiem zatrzymał się samochód ciężarowy, z którego wysiedli robotnicy i zabrali się do ścięcia pięknych topoli przydrożnych. Ścięte drzewa załadowali na samochód i odjechali. Czynność tę powtórzyli jeszcze dwa razy. Gdy za trzecim razem ścinali drzewa, powień sołtys z okolicznej wsi, zapytał, z czyjego rozkazu rąba-

ją przy drodze. Wówczas złodzieje wsiadli do samochodu i uciekli.

Samobójstwo lekarza

SOSNOWIEC. 6. 4. W hotelu „Centralnym” w Sosnowcu, powiesił się na własnych szelkach 41-letni lekarz Jan Wusztowski, kapitan rezerwy, zamieszkały w Warszawie przy al. Szucha 25.